GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 129. W Czwartek dnia 4. Czerwca. **1840.**

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 25. Maja.

Policya francuzka otrzymała z Londynu pewne doniesienia, które Ministeryum żywéj nabawiły obawy. Twierdzą, iż Ludwik Napoleon na pokładzie okrętu angielskiego, w tym celu najętego, do St. Heleny puścić się postanowił, aby tam być obecnym obrzędowi, kiedy trumnę Cesarza Xięciu Joinville wydadzą; weźmie z sobą wielką liczbę stronników swoich. Takowa demonstracya ze strony męża, którego zamiary i widoki przez zamach Strazburski się objawiły, zasługuje w istocie na uwagę rządu francuzkiego. Miano już z gabinetem angielskim zawiązać układy, aby żadnemu okrętowi bez wyraźnego upoważnienia do wyspy St. Heleny udać się nie pozwolił, dopóki Xiążę Joinville do Francyi nie powróci.

Monitor i dzisiaj jeszcze milczy o sprawach Buenos-Ayres'kich. Zaś Konstytucyonista, który jeszcze wczoraj o wiadomościach tych powątpiewał, obszerną umieścił obronę postępowania Admirała Dupotet. Wspomniana ministeryalna gazeta twierdzi, że Admirał Dupotet bynajmniéj nasamprzód konferencyi z Araną nie doradzał, lecz że przez dowódzcę eskadry angielskiéj na obiad zaproszony tamże Pana Mandeville i Ministra Aranę zastał. Pan Arana wręczył mu bez wszelkiéj ceremonii traktat; nie nastąpiły potém żadne obrady, kiedy Admirał wszelkie w téj mierze ugody Generalnemu Konsulowi, jako upoważnionemu pośrednikowi, pozostawił. Admirał Dupotet więc wolny od wszelkich zarzutów. Pod względem wniosków Rosasa uważa Konstytucyonista, że większéj części ich żadną miarą przyjąć nie można.

Z dnia 26. Maja.

Marszałek Valée trwając w swojém autokratycznem postępowaniu, aż do dnia dzisiejszego żadnego rządowi nie nadesłał raportu o operacyach armii. Jeżeli Ministeryum prócz lakonicznych depeszów Marszałka niektóre dokładniejsze odebrało doniesienia, zawdzięcza to listom Xięcia Orleańskiego. Marszałek wyjąwszy Królewiczów, nikomu od armii listy do Algieru przesełać nie pozwala. Xiążę Orleański na postępowanie Marszałka podobno w bardzo gorzkich wyrazach się żali. Jakoż nie ulega wątpliwości, że po skończeniu wyprawy natychmiast oddalony zostanie. Następcą jego mienią być teraz nie Marszałka Clauzel (jak dawniéj), lecz Generała Cubières, teraźniejszego Ministra wojny

— tegoż samego, o którym Marszałek Valée dawniéj powiedział, że go gwałtem z niczém odprawi, gdyby miał kiedy przyjść, aby miejsce jego (Marszałka) zająć.

Xięstwo Nemurskie po powrócie Xiążąt Orlean i Aumale niebawem w podróż do Niemiec się udadzą, gdzie przez 2 miesiące zabawią.

Słychać, że Pan Lascases wniosek dotyczący powrotu wszystkich członków rodziny Napoleońskiéj Izbie przedłoży.

Pan Mauguin postanowił zapytać się w tych dniach Ministrów o ostatnie wnioski Rosasa.

W jednym tutejszym dzienniku czytamy: „W téj chwili z pewnego dowiadujemy się źródła, że Król grecki Otto nie potwierdził zawartego z Turcyą przez Pana Zografosa traktatu. Pan Zografos podziękował w skutek tego za dotychczasowy swój urząd Ministra spraw zagranicznych."

Moniteur parisien umieścił obszerne doniesienie o nocnym napadzie korpusu jednego arabskiego na okolicę pod samym Algierem: „Dnia 15. o godzinie 1éj zrana, wyrażono w témże, przeprawił się liczny hufiec jazdy arabskiéj przez Arratsch przy mieliznie pod Konstantyną i jechał wzdłuż pagórków, ograniczających dolinę między Kubą a Hussein Dejem. Około 80 Kabaylów, pracujących około mostów i dróg żwirowych, i spoczywających pod namiotami, rozpędzono lub w niewolą zabrano. Arabowie jechali daléj wzdłuż Arratchu i o godzinie 4téj zrana stanęli na dolinie Hussein-Dej. Na tymto punkcie przyszło zaraz do żywego ognia karabinowego między jeźdźcami nieprzyjacielskimi a mieszkańcami domów, do których tamci wtargnąć usiłowali. Pierwszy taki dom, leżący na ich drodze, własność Pana Merciera, obsadzono i złupiono, mieszkańcy ratowali się ucieczką. Równy los spotkał drugi dom, zamieszkany przez Panią Teisseyre z 4 dzieci i 3 służącemi. Wspomnianą panią i jednego sługę wystrzał karabinowy życia pozbawił. Ogrodnik i dzieci znikły. Nieco daléj po prawéj stronie gościńca leży dom, należący do administracyi mostów i dróg żwirowych, zamieszkany przez naddozórcę, konduktora i 20 robotników. Za usłyszeniem pierwszego wystrzału karabinowego, Pan Stockheim, były oficer legionu zagranicznego a obecnie naddozorca mostów i dróg żwirowych, poczynił zaraz potrzebne przygotowania w celu oparcia się Arabom, których liczba około 100 głów wynosiła. Miał on tylko 2 fuzye, 1 karabin i 25 naboi. Karabin dał Brygadyerowi Sturmowi, jednę fuzyą robotnikowi Saviczowi a drugą dla siebie zatrzymał. Arabowie, wyłamawszy okienice w dolnych pokojach, chcieli się oknami do domu dostać, ale skoro tylko który nogą na oknie stanął, wystrzał do odwrotu go zmuszał. Zimną krwią i przezornością swoją tyle Pan Stockheim dokazał, że ta nierówna walka całą godzinę trwała. Już był naboje wystrzelał i na całą obronę miał tylko trzy bagnety i kilka narzędzi ręcznych, gdy w tém za ukazaniem się wojska francuzkiego Arabowie szybko pierzchać zaczęli

Głoszą, że Panna Rachel, sławna aktorka, bez zmienienia religii swojéj zostanie żoną jednego deputowanego, a podług innych, jednego z redaktorów „Nationala".

Anglia.

Z Londynu, dnia 23. Maja.

I ministeryalny Globe ostatniémi czasy znowu energicznie przeciw roszczeniom Mehmeda Alego się oświadcza, spowodowany zapewne do tego przez obronę Pana Waghorna. Angielska prassa — tak przemawia wspomniana gazeta — samaby się poniżyła, gdyby sprawy Mehmeda Alego broniła, bo to nie tylko buntownik, lecz też ciemiężyciel krainy, którą bezprawnie owładnął. Aby ją od jarzma oswobodzić, jedynym środkiem wskrzeszenie Egiptu. P. Waghorn powiada, że rząd francuski Baszy pochlebia i za nim się ujmuje; sądzi, że Anglii podobnie działać wypada. Ale już z tego krótkiego wysłowienia łatwo wnioskować, że Anglia z tak niecnéj polityki małoby czerpać mogła korzyści. Równowaga Europejska wymaga, aby kraje nadbrzeżne Bosforu, Dardanelle i prowincyje Azyi mniejszéj ani pośrednio ani bezpośrednio do żadnego mocarstwa europejskiego nie należały, że więc same pozostać muszą potęgą, którąby sama przez się niepodległość swoję otrzymać potrafiła. Porta dokazać tego tylko może przez tymczasowe wsparcie swoich sprzymierzeńców; jeżeliby wiec ją połowy jéj posiadłości pozbawiono przez utworzenie nowego królestwa dla Mehmeda Alego, przywrócenie niepodległości jéj zniszczonoby na zawsze i Sułtan byłby wówczas na równi z hospodarem Wołoszczyzny. Wojna między mocarstwami Europy byłaby niezbędnym tego skutkiem Przesądy religijne Turków, uważających Sułtana za swoję duchowną głowę, nie dozwalają Mehmeda Alego na miejsce Sułtana wynieść; oraz Rossya i Austrya, któreby temu dzielnie zapobiegać mogły, nigdyby na obalenie powagi Sułtana nie zezwoliły. — Uznanie i ustalenie rządów 70-letniego starca, stojącego już jedną nogą w grobie i żyjącego w grubéj nieznajomości wszelkich zasad rzą-

dzenia, byłoby istotnie niedorzeczném doświadczeniem. Po licznéj rodzinie Baszy, o któréj Pan Waghorn wspomina, spodziewać się zresztą można, że przykład głowy swéj naśladować będzie.

Dokończenie uwag o wojnie Anglików z Chinami i o jéj skutkach, wyjętych z niemieckiéj Nationalzeitung. Rząd zaczął czuwać, aby nabyte wiadomości nie zaginęły: zbierano więc w téj mierze dzieła najcelniejszych poetów, filozofów i badaczów we wszystkich gałęziach nauk, i takowe cesarskim rozkazem ogłoszono za klasyczne czyli nieprzewyższone; poczem je we wszystkich naukowych zakładach jako podstawy nauki zaprowadzono i w czasie, w którym sztuka drukarska w Europie jeszcze wynalezioną nie była, w kilku tysięcy egzemplarzach drukiem rozpowszechniono. Kto więc w państwie tém zaszczytu i godności dostąpić sobie życzył, od tego przede-wszystkiem żądano, aby dał dowody, że z klasycznymi autorami dokładnie jest obeznany. Wszelkie w téj mierze odstępne zdania, równie jak i sposób wyrażenia się, jaki w klasycznych autorach się nie znajduje, za wielki błąd poczytywano. Tym sposobem zamknięto myśl w pewien zakres, którego obrębów nawet największy jenijusz przekroczyć się nie ważył; podczas gdy w tymże zakresie działać mógł z zupełną swobodą a częstokroć z najrzadszą biegłością. Ponieważ Chińczykowie za błąd i fałsz poczytują wszystko, co się nie zgadza z zasadami, jakie w ich klasycznych dziełach są zawarte; tudzież ponieważ wszystkie publiczne ich instytucyje, ustawy, zwyczaje i obyczaje, z temiż zasadami w najściślejszym zostają związku; przeto z pogardą i politowaniem poglądają na Europejczyków, którzy w téj mierze inne mają wyobrażenia i inne obyczaje. W oczach ich najucywilizowańsi Europejczykowie niczém inném nie są, jak dzikimi barbarzyńcami, gdyż w wiadomościach, któremi Europejczykowie nad nimi celują, nie pokładają żadnéj wartości; przeciwnie zaś schodzi Europejczykom na prawdziwéj znajomości tego, co podług zdania Chińczyków samo jedno jest dobrem i godnem, aby o niem wiedziano. Zważywszy teraz że Państwo Chińskie w obecnym swym okręgu, obejmuje więcéj niż trzecią część Azyi, największéj ze wszystkich części świata; że ludność tego olbrzymiego mocarstwa wynosi więcéj niż trzecią część ogółowéj ludności na całéj kuli ziemskiéj; i że z niem ze wszystkich innych państw — co do obwodu jednę tylko Rossyję z lodowatemi jéj puszczami na Syberyi — co do ludności zaś i bogactwa wewnątrz, żadnego innego państwa porównać nie można; że wszystkie z Chinami graniczące sąsiednie krainy azyatyckie, mniéj więcéj temu niebieskiemu mocarstwu są hołdownicze; i że wszystkie europejskie narody, które z Chinczykami wchodziły w stosunki, już od kilku set lat ponosić musiały dla handlu wszelkiego rodzaju poniżenia; na tenczas sposób myślenia Chińczyków, którzy kraj swój, to środkowe mocarstwo, uważają za jedyne i znakomite państwo, a wszystkie inne mocarstwa jako małoznaczące i niegodne uwagi krainy barbarzyńców; bynajmniéj śmiesznym się nam nie wyda, lecz owszém sami przyznamy, że jest bardzo uzasadnionym; a że potęga mocarstwa ich jest tylko urojoną, ponieważ niezliczone zastępy, które na skinienie swojego władzcy w pochód wyruszyć są w stanie, od kilku tysięcy dzielnego europejskiego wojska podobnie jak trzoda owiec rozprószonemi być mogą, o tém Chińczykowie nie mają żadnego wyobrażenia i nawet domyślać się tego nie mogą: najprzód dla tego, iż się dotychczas jeszcze nigdy z Europejczykami w żadnéj walnéj bitwie nie starli; powtóre dla tego, że nad swoimi azyatyckimi sąsiadami, przez ogromne zastępy, które za pierwszem wybuchnięciem kroków nieprzyjacielskich w pole wysyłali, w obudwu ostatnich wiekach, zawsze niewątpliwe odnosili zwycięstwo. Z tego powodu nie sądzimy bynajmniéj, o czém z różnych stron zapewniano, iż pojawienie się na wodach chińskich kilku angielskich wojennych statków, albo że samo wylądowanie jednego angielskiego korpusu na jakim punkcie chińskiego wybrzeża, dostateczném będzie do otworzenia oczu Chińczykom, albo że ich do uległości ku domaganiom się Anglii nakłoni. I owszém zdaje się do prawdy być podobném, iż wojna najzaciętszy charakter przybierze i że takowa rychléj lub późniéj, nawet pomimo woli Anglików, do obalenia całéj budowy Chińskiego Państwa powodem się stanie. Skoro Chińczykowie zmuszeni będą do uznania, że ich w środku świata stojące mocarstwo nie jest ani samo jedno rozsądnie uorganizowanem, ani też najpotężniejszém państwém na świecie, na tenczas sposób myślenia ich o ludziach i o świecie sam przez się upadnie, na tenczas poznają, iż od powszechnego ruchu narodów wyłączyć się im nie wypada, a odmiany, jakie w skutek tego nastąpią, są tak rozległe, iż ich żaden choćby najbystrzejszy rozum ludzki ani obliczyć ani przewidzieć nie zdoła.

Z dnia 26. Maja.

Urodziny N. Królowéj, właściwie na onegdajszy dzień przypadające, ale na dzień wczo-

rajszy odłożone, odbyły się nader wspaniale. Po południu były wielkie pokoje w pałacu St. James, gdzie się wielka liczba zebrała osób dla złożenia uszanowania N. Pani. Pomiędzy pojazdami odznaczał się szczególniéj pojazd Pana Guizota, Posła francuzkiego, swoim przepychem. Wieczorem oświecono miasto a Królowa dała w Windsorze wielki objad, po którym nastąpił koncert. Także niektórzy Ministrowie i wyżsi urzędnicy dawali w tym dniu objady. Z rana odbył Xiążę Albrecht w towarzystwie Xięcia Wellingtona i Margrabiego Angleseja w Hyde-Park przegląd wojska, któremu Lord Hill hetmanił. Xiążę miał na sobie mundur huzarski, wyglądał bardzo czerstwo i lud zgromadzony witał go wszędzie z okrzykami radości. Xiążę Wellington, zapewne po raz pierwszy przy takiéj sposobności nie konno jechał, tylko w powozie. Ministeryalny Globe dołączył do opisu wczorajszéj uroczystości następujące doniesienie: Powszechna radość na téj uroczystości narodowéj panująca, zwiększy się niezawodnie przyjemną wiadomością, jaką teraz umieścić możemy, a o któréj już poprzednio napomykaliśmy. Nie ulega już żadnéj wątpliwości, że Najj. Pani znajduje się w stanie, który spełni nadzieje wszystkich prawych poddanych i następstwo tronu w prostéj zapewni linii.

Podług doniesień londyńskiego korespondenta dziennika Börsen-Halle, z dnia 27. Maja z rana, na posiedzeniu Izby niższéj dnia poprzedzającego powtórny wniosek Pana Villiersa, aby się Izba w wydział zamieniła i prawo zbożowe pod rozwagę wzięła; większością 300 głosów przeciw 177, zatém większością 123 głosów odrzucono. Ponieważ przykre powietrze i najgorsza bieda niższéj klassy ludu przeminęła, można się więc było podobnego wypadku téj sprawy spodziewać.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 18. Maja.

W dzisiejszym Corresponsal czytamy, co następuje: »Correo Nacional w swoim dzisiejszym numerze zawiera artykuł, w którym bez dalszego rzeczy objaśnienia, o ważnéj sprawie mowa, do któréj Królowa Rejentka i osoby z najwyższych klass społeczności naszéj wpływają. Wolaliśmy raczéj rozwiązania téj zagadki udzielić, aniżeli fałszywe i potwarzliwe umieszczać pogłoski. Lekarze Królowéj Izabelli, doradzali Jéj dla poratowania zdrowia użycia kąpieli morskich. Postanowiono więc, że Kwólowa z matką swoją ku końcowi Sierpnia do Barcelony się uda, w którym to czasie podług powszechnego mniemania i Xiążę Vitoryi do miasta tego przybędzie. Zapuszczano się w rozliczne domysły. Szczegóły planu tego są tajemnicą, rozumniejby więc było tymczasem o nich zupełnie milczeć.«

W innéj gazecie czytamy o tymże samym przedmiocie: »Nie jest jeszcze rzeczą pewną, czy się Królowa oddali, jak od dwuch dni mówią. Czas odjazdu jeszcze nie oznaczony i niewiadomo dotychczas, czy Królowa Rejentka N. Panią do Katalonii i Andaluzii, czy też do prowincyi północnych poprowadzi.«

Niderlandy.

Z Gröningen, dnia 23. Maja.

Dzisiaj wieczorem aresztowano tu niejakiego E. Melter, który w wydaniu gazety »Tolt der Vrijheid« (Tłumacz wolności), czcionkarzy któréj już zeszłéj środy w więzieniu osadzono, czynny miał udział. Ciekawi jesteśmy wiedzieć, jaki obrot rzecz ta wezmie, do któréj zresztą wiele osób wpływa. Arnheimski »Courant« donosi, że gazetę wspomnianą tymczasowo przytłumiono.

Włochy.

Z Rzymu, dnia 15. Maja.

(*Merkury Szwabski.*) — Słychać, że rząd uczonym tutejszym i tego roku udziału w zgromadzeniu włoskich badaczów natury w Turynie zabroni i ich wezwie, aby się wszelkich związków z uczonymi, którzy tam zjadą, wstrzymali. Wszakże nie wyszedł jeszcze akt urzędowy; cieszą się przeto ciągle nadzieją, że usiłowaniom wysoko stojących osób, życzących wolniejszego nauk postępu, rząd do tego skłonić się uda, iż milczkiem przynajmniéj uczonym do Turynu zechać pozwoli. Przynajmniéj ile nam wiadomo, ani najmniejszego na to nie ma dowodu, żeby zgromadzenia podobne, jakiem było przeszłoroczne w Pizie i tegoroczne w Turynie, choć najmniejszą miały z polityką styczność.

Z dnia 19. Maja.

(*Gaz. Pow.*) — Wszystkie wiadomości z Sycylii, które dawniéj obawę wzbudzały, teraz prawie jednozgodnie dosyć są zaspakajające, gdy wszelkie kuszenia się wichrzycieli o skłonienie mieszkańców téj wyspy do podniesienia buntu na niczém spełzły. Po odbytym przeglądzie wojska zamyśla Król neapolitański powrócić przez Reggio w Kalabryi do swojéj stolicy.

Tylokrotnie w pismach publicznych wspominany Biskup Laurent przybył tutaj i zamyśla się tu dość długo zabawić. Znany także z nauk swoich Biskup z Vicenzy, Monsignore Cappellari, tu się znajduje.

Serbia.

Z nad granicy serbskiéj, dnia 22. Maja.

(*Gaz. wiedeńska.*) — Podług co tylko nade-

szłych wiadomości z Belgradu z dnia wczorajszego, udał się Xiążę Michał Serbski, podług życzenia uzbrojonych Serbów, którzy się aż do Topeidere posunęli, z Belgradu do Kragujewaczu, gdzie ma być jego stolica. Za ogłoszeniem tego przedsięwzięcia rozpierzchli się rokoszanie. — Konsul rossyjski wyjechał za Xięciem. Dawniejsi Radzcy regencyjni Wucschitz i Petronievich sami się zbadania ich administracyi domagają, a Alexander Simich już stanął w kwarantannie w Semlinie. Na teraz panuje spokojność i ślachta serbska zjeżdża się do Kragujewaczu. Dnia 11. przybył deputowany starego Xięcia Miłosza, Bojar Floresta, z Bucharestu do Belgradu. Lecz nie mógł się z młodym Xięciem porozumieć i po naradzeniu się z Baszą i Konsulem rossyjskim z niczém, jak głoszą, do Bucharestu powrócił. Domyślają się coraz bardziéj, że teraźniejsze wypadki nie były staremu Xięciu obcemi.

T u r c y a.

Z Konstantynopola, dnia 13. Maja.

(*Gaz. wiedeńska.*) — Podług doniesień z Alexandryi z d. 3. b. m. powracający przez Suez z Kabulu angielski Generał Keane, miał w czasie swego tamże pobytu długą naradę z Mehmedem Alim. Angielski Konsul Hodges był téj obradzie przytomny. Nic się tam w ogólności nie zmieniło. Mehmed Ali przeniósł się na wieś do swego pałacu letniego z powodu dżumy. Także w obozie pod Kahirą zaraza ta wybuchła.

Najnowsze wiadomości z prowincyi i Adryanopolu są w prawdzie pod względem powstania, jakiego się spodziewano, zaspakające, ale z Belgradu nadeszła przez 3 po sobie przybywających w ciągu 5 dni tatarów wiadomość, że opozycya w 4 dni po odjeździe Sułtańskiego Kommissarza Redima Efendego, który dopiero młodego Xięcia Michała na tronie osadził, głowę podniosła, i reakcyą na korzyść starego Xięcia Miłosza rozpoczęła. Około 2000 uzbrojonych ludzi posunęło się w dzień ś Jerzego aż na godzinę od Belgradu i zażądali głów ustanowionych przez Sułtana Ministrów, którzy w pierwszym przestrachu sami za swe miejsca podziękowali. Basza belgradzki i Konsul rossyjski przesełali tu zatém o tym wypadku raport po raporcie. Wczoraj wezwano Nedima Efendego do dywanu i głoszą, że niezwłocznie z nadzwyczajném pełnomocnictwem do Belgradu powróci. Porta chce podobno nowy porządek rzeczy w Serbii wszelkim utrzymać sposobem.

Dnia 10. Maja wierzorem Seraskir i Minister Wojny, Halil Basza, urząd swój utracił, a następcą jego został Mustafa Basza, Gubernator Albanii. Aż do powrotu jego z prowincyi Minister handlu miejsce jego zastępować będzie. Domysły są różne w téj mierze; jedni sądzą, że Chosrew Basza, obawiając się intryg Halila, sam swego ulubieńca strącił; drudzy zaś, że nowe stronnictwo, opierające się na Seraju, pod przewodnictwem Risy Baszy, Seraskiera Anatolii, tego dokazało, dla stawienia nadal śmiało czoła staremu Chosrewowi. Jeszcze i innych zmian wyglądają. Halil nie posiadał miłości u wojska. Ubieganie się niezmierne za zabawami i nienasycona chciwość pieniędzy głównemi jego były namiętnościami.

S y r y a.

St. Jean d'Acre dnia 10. Kwietnia.

(*Gaz. powsz. Lipska.*) — Wszystkie doniesienia Korespondentów z Alexandryi o niezmiernych wzmacnianiach tutaj i w Delcie ani słówka prawdy nie zawierają, wyjąwszy, jeżeli naprawa pojedyńczych uszkodzonych nieco strzelni i innych części twierdzy na imie takowe zasługuje. Prawda w istocie, że wały całe najeżone są działami, ale te właśnie bez żadnéj znajomości sztuki wojskowéj poustawiano i wystrzały z nich szkodliwémi być nie mogą. Chociażby Soliman Basza miał zostać Komendantem, przecież mimo całéj swojéj biegłości w polu tu nicby nie dokazał, bo z artyleryą całkiem jest nieobeznany, a tego właśnie w czasie oblężenia potrzeba. — Na początku Kwietnia wojsko w Syryi następujące zajmowało stanowiska. Dla zasłonienia góry Taurus obsadzono Tarsus pułkiem jazdy, Adanę dwoma pułkami jazdy i pułkiem piechoty, a Marasz trzema pułkami piechoty i pułkiem jazdy. Prócz tego opatrzono trzy wzmocnione główne wąwozy artyleryą. Wojsko to tworzy równocześnie straż przednią na przypadek, gdyby się ku Konstantynopolowi posuwać miano. Linia bojowa, przedzielona górami Aintabskimi, ciągnie się z Aintabu przez Nisib do Orfy. Strategiczny punkt Aintab, gdzie się gościniec Kaisariehski z malatyjskim łączy, mającv przed sobą rzeczkę poboczną Eufratu, Seedszar, obsadzony jest pułkiem piechoty i 6 bateryami artyleryi konnéj, które stojącemi w Killis a portée dwoma pułkami piechoty i pułkiem jazdy wcześnie dosyć wzmocnione być mogą, gdyby niespodzianie nacierać miano na wąwóz, przez który droga do Malatyi przechodzi. Orfa, tworząca prawe skrzydło, obsadzona jest trzema pułkami piechoty i dwoma jazdy; prócz tego na gościńcach do Sivaraku i Mardinu, prowadzących do Diarbekiru, posunięto naprzód 4000 ludzi od jazdy. Alepo, klucz Syryi od strony północnéj, gdzie

się dwa główne gościńce z Aintabu i Orfy łączą, tworzy główny punkt armii syryjskiéj, i obsadzone jest 5 pułkami piechoty i 6 bateryami artyleryi o 36 działach. Antyochia zostająca przez gościniec w związku z Aleppo i obsadzonemi w Tarsus punktami, ma pułk piechoty. Latakia obsadzona jest jednym i Maara dwoma pułkami jazdy, a Hama, gdzie się drogi z Antyochii i Aleppo schodzą, jednym pułkiem piechoty i jednym jazdy. W wielkiéj dolinie Homs stoją dwa pułki artyleryi. Tripolis i Jdleb zawierają po batalionie saperów, Damaszk i Jerozolima po pułku piechoty, a St. Jean d'Acre dwa pułki piechoty. Gaza i Ramleh po pułku jazdy. Ogółem 21 pułków piechoty, każdy po 2000 ludzi, 78 szwadronów jazdy po 100 koni, 4000 nieregularnéj jazdy, dwa bataliony saperów po 1000 ludzi, dwa pułki artyleryi konnéj po 3000 ludzi i 3900 koni i pułk artyleryi pieszéj z 3000 ludzi i 2400 koni. W summie blisko 75,000 ludzi, 22,000 koni i 216 dział. Prócz tego nieregularna jazda, którą pograniczne pokolenia beduińskie, jak Turkomani, Kurdowie i Arabowie dostawić mają, i gwardye narodowe, których liczbę za nadto przesadzono. Obliczywszy ją na 25,000, będzie 100,000 ludzi, przeznaczonych do obrony kraju, obejmującego 5250 mil kwadratowych a najwięcéj $2\frac{1}{4}$ miliona mieszkańców, złożonych z różnorodnych ludów, które się nawzajem nienawidzą, kraju, który od strony morza Śródziemnego na całéj przestrzeni otworem stoi i wszędzie łatwo zaczepionym być może.

Z Beirutu, dnia 1. Maja.

Ibrahim Basza, który niedawno temu Mutualisów na Libanie uzbroił, sądząc, że są nieprzyjaciołmi Druzów, chce ich teraz rozbroić, obawiając się ich, ale wszędzie na opór natrafia. Mutualisowie działają teraz wspólnie z Druzami, i choć ich wprost przeciw Egipcyanom nie podburzają, groźne jednak przeciw tymże stanowisko zajmują. Lud coraz się bardziéj burzy, a obejście się codzienne dość surowe z mieszkańcami po wsiach i miastach nie zdoła ich także ułagodzić.

Los żydów syryjskich od chwili zniknięcia księdza Thomasa jest zaprawdę politowania godzien. Wszędzie ich okropnie prześladują, a mianowicie w Damaszku. Na żądanie samych żydów odbędzie się proces w Alexandryi.

C h i n y.

Nowo-Yorkskie gazety z d. 6. Maja zawierają notyfikacyą z dn. 8. Stycznia b. r., przez którą Kapitan Smith, w poleceniu Kapitana Elliota, rzekę i port kantoński z powodu uwięzienia jednego poddanego angielskiego, Pana Grizzle, przez władze chińskie, od dn. 15. Stycznia za będące w stanie oblężenia ogłasza. Równocześnie zawierają one kopią odezwy Kommissarza Lina z dnia 5. Stycznia, w któréj, dla wiadomości wszystkich cudzoziemców, na wyraźny rozkaz Cesarza, wylicza zbrodnie, jakich się Kapitan Elliot dopuścił. Oświadcza on także w niéj, iż Anglicy przez swoje postępowanie na to zasłużyli, aby ich z pod wszelkiego wyjęto prawa.

Rozmaite wiadomości.

Wiadomość telegraficzna.

Z Kolonii, d. 31. Maja. — Commerce z dnia 28. Maja obejmuje następujące telegraficzne depesze z Tulonu z dn. 27. m. b.: »Medeah, dnia 18. Maja. Marszałek Valée do Ministra wojny. Korpus wyprawy wczoraj wszedł do Medeah. Abdel Kader, który zajął był stanowisko na otaczających miejsce to górach, po pierwszym wystrzale się cofnął i mieszkańców miasta z sobą uprowadził. Mianowałem Duviviera komendantem prowincyi Titeri. Uzbrajam i wzmacniam Mederah. — Skoro roboty dość postąpią, Królewiczów do Algieru przeprowadzę. Cieszą się oni pożądaném zdrowiem.« — »Algier, d. 24. Maja. Marszałek Valée do Ministra wojny. Królewiczowie wczoraj w pożądaném zdrowiu tu przybyli. Skoro po trudach wyprawy odpoczną, z powrótem do Marsylii odpłyną.«

Prawdziwa artystka. — W roku 1780, pani Lobreau dyrektorka teatru w Lugdunie z którego się oddalała pewna młoda bardzo piękna i ukształcona aktorka, przyjęła na jéj miejsce pannę Desfoix. Artystka ta żyła w małém miasteczku i była w wielkiéj potrzebie w chwili, gdy otrzymała kontrakt na 2000 liwrów pensyi rocznéj. Przyszła więc pieszo do Lugdunu i najowszy sobie stancyję na przedmieściu, udała się do pani Lobreau. Zapukawszy do drzwi, zapytała pokojówkę: »Czy jest pani Lobreau u siebie?« — Pokojówka zmierzywszy ją okiem, parsknęła od śmiechu na widok niekształtnéj figury, a jeszcze bardziéj lichego jéj ubioru i odrzekła, że nie ma pani Lobreau w domu. Nazajutrz przyszła znowu, ale pokojówka oznajmiła, że pani Lobreau z domu wyszła. Panna Desfoix oświadczyła nareszcie, że jest aktorką od pani Lebreau zaangażowaną. Pokojówka nie chciała z razu temu dać wiary, jednakże oznajmiła swojéj pani. Pani Lobreau, któréj pannę

Desfoix jako odznaczającą się aktorkę zalecono, postrzegłszy przed sobą szpetną, krzywą i nie o wiele więcéj jak cztéry stóp wysokości mającą figurę, przestraszyła się na jéj widok; jednakże zaprosiła ją na obiad. Wygłodniała artystka przyszła i zastała wielkie i znakomite towarzystwo. Każdy z obecnych zdziwił się tą małą karykaturą; szczególniéj wydalająca się bardzo piękna artystka, zaczęła sobie żarty stroić z jéj szpetnéj postaci. Przy stole zapytała pani Lobreau pannę Desfoix, w jakiéj roli po raz pierwszy wystąpić zamyśla. — »W roli pierwszéj kochanki, w dramacie »Peintre amoureux do son modele« (Malarz zakochany w swym wzorze.“ — „Jako,“ pani chcesz grać pierwszą kochankę?“ zapytała pani Lobreau i całe towarzystwo z zadziwieniem. — „A więc“ rzekła panna Desfoix, „będę grała jaką inną rolę kochanki.“ — I to żądanie jeszcze wszystkich zdziwiło; ale panna Desfoix była niezachwianą. Po stole żądała pomówić z dyrektorką na osobności. — „Moja pani,“ rzekła, „widzę, iż masz powątpiewanie o moim talencie! Oto zwracam kontrakt. Pozwól tylko, abym odegrała rolę, którąm sobie wybrała, a potém dasz mi jaką małą kwotę na drogę i na tém poprzestanę.“ — Pani Lobreau uradowana niezmiernie tém oświadczeniem, odebrała kontrakt a dla wynagrodzenia jéj za tę grzeczność, jeździła po całym Lugdunie z prośbą, aby przy pierwszem wystąpieniu, téj karykatury nie wyśmiano. — Nadszedł dzień przedstawienia. Panna Desfoix przyszła na próbę. Podczas téjże dyrektor muzyki zrobił omyłkę, któréj nikt z obecnych nie postrzegł, ale mała karykatura rzekła: „Mości dyrektorze, jeżeli tę omyłkę podczas przedstawienia sztuki popełnisz, natenczas publicznie zganić jéj nie zaniedbam.“ — Dyrektor muzyki zdziwił się na te słowa. — Po skończonéj repetycyi, udał się do pani Lobreau, która go zapytała, jak się próba powiodła. „Nie mogę pani tego powiedzieć“, odrzekł dyrektor, „albowiem roli swojéj nie odmawiała głośno, ale ile się mi zdaje, jakieś uchybienie sprostowała.“ — Gdy przyszła chwila reprezentacyi, niemała zeszła trudność. Panna Desfoix nie miała innych sukni oprócz tych co na sobie. — „Jakże w te poradzimy“? zapytała pani Lobreau. — „W mojéj garderobie nie ma nic takiego, coby dla wpanny przydać się mogło!“ — „Pozwól mi tylko pani w niéj się rozpatrzyć, już ja sobie zaradzę!“ Zezwolono na to żądanie. Panna Desfoix wybrawszy sobie, co się jéj podobało, wystąpiła z tamburynem w ręku na scenę. Zniknęła karykatura, a mała, szpetna, krzywa osoba, przemieniła się w piękną, młodą, kształtną, urodziwą dziewicę. Każdy zdziwił się na jéj widok. Niedowierzano swoim oczom, sądzono, że to są czary lub oszukaństwo. Nakoniec przekonano się istotnie, że to ta sama osoba, którą u pani Lobreau widziano; wtedy dały się słyszeć głośne oklaski. W tém panna Desfoix śpiewać zaczęła. Zagrzmiały nowe uwielbienia! Grała daléj — oklaski wzmagały się za każdym razem, aż pod niebiosa wysławiano małą karykaturę. Po skończonéj sztuce uściskała pani Lobreab tę czarodziejkę i chciała jéj kontrakt zwrócić. „Nie, moja pani, już go teraz nie przyjmę“, odrzekła pani Desfoix, „wprzódy byłabym pani za 2000 liwrów swoje usługi poświęciła, ale teraz żądam dziesięć tysięcy franków.“ Pani Lobreau przystała na wszystko, uradowana, że ta mała karykatura u niéj pozostała. Na drugi dzień była znowu panna Desfoix u pani Lobreau na obiedzie. Była tam także owa młoda, z teatru oddalająca się aktorka. „Mościa panno“, rzekła do niéj Desfoix, „słyszę, iż się oddalić zamyślasz. Zostań jeszcze z pół roku, przypatrz się dobrze memu graniu i miéj sobie za szczęście, jeżeli cię obok mnie nie wygwiżdżą. Naucz się odemnie, iż z pozoru sądzić nie należy i że sztuka i pilność nie spracowana, cudów dokazują.“ — W kilka lat późniéj, cesarzowa Katarzyna powołała tęż samę artystkę do Petersburga, z pensyją roczną 22,000 liwrów.

(Roz. Lw.)

(*Z Tyg. Petersb.*) — O pismach peryodycznych w Polsce do 1795 roku. — Nic tak przeważnie na rozszerzenie nauk i wiadomości nie wpływa, jak literatura peryodyczna. Zjawiając się w pewnych czasu okresach, w niewielkim obrębie pisma, w różnéj, encyklopedycznéj treści, podsyca ciekawość, i nie nagląc do czytania, powolniéj, a tém samém skuteczniéj naukę wraża. Odkrycia i wynalazki nowe, akta obecnéj polityki, postępy cywilizacyi, ścieranie się zdań w różnych zagadnieniach nauki, wiadomości interessujące ludzkość, doniesienia o nowych dziełach, wszystko to i więcéj składa treść pism peryodycznych. Jest to literacki aliaż różnych materyj interessujących, pożytecznych; rozsądna krytyka walczy w nich z opinijami błędnemi, powstaje przeciw niedołężnym w nauk dziedzinie utworom, oddaje świadectwo talentom i zasłudze. A jak pisma czasowe czysto-naukowéj treści, jeżeli wartość ich powszechnie uznana, wpływać silnie na opinią publiczną mogą, tak pisma polityczne, częstokroć bardzo szkodliwie, kierują tąż opinią w rzeczach polityki i administracyi krajowéj. Widzimy co to we Francyi i Anglii dzienniki wyrabiają. Tam *pro* i *contra* poli-

tyczne, parlamenta, ministerya, albo od nich zależą, albo ich potrzebują i żebrzą pomocy. Różne są pism czasowych podziały i barwa różna, ogólnie zaś są one albo naukowéj, albo politycznéj treści. A jeśli gdzieindziéj zarzucić można zbyteczną ich liczbę, która tém wzrasta najwięcéj, że jedne drugiemi żyją, wzajem się nasztukując plagiarstwem; to znowu u nas narzekać trzeba na zbyt szczupłą ich ilość, dowodzącą małego jeszcze między nami postępu cywilizacyi, bo literatura peryodyczna właśnie ją reprezentuje, bo ona jest termometrem okazującym stan umysłowéj temperatury w narodzie. *(Dalszy ciąg nastąpi.)*

OBWIESZCZENIE.

Dobra Ligotta w powiecie Ostrzeszowskim będą wydzierzawione najwięcéj dającemu na trzy po sobie idące lata od Św. Jana r. b. aż do tegoż w r. 1843. w terminie dnia 22. Czerwca r. b. o godzinie 4téj po południu w domu Towarzystwa kredytowego.

Wszystkich chęć dzierzawienia mających wzywamy na termin powyższy, z oznajmieniem, iż ci tylko do licytacyi przypuszczonymi będą, którzy w gotowiźnie złożą kaucyą 500 tal. na zabezpieczenie podania, a w razie potrzeby udowodnią, iż warunkom dzierzawnym zadosyć uczynić mogą.

Warunki dzierzawne mogą być przejrzane w registraturze naszéj.

Poznań, dnia 15. Maja 1840.

Dyrekcya prowincyalna Ziemstwa.

Dla właścicieli polskich listów zastawnych.

W skutek wielostronnych wezwań podęliśmy się sprowadzenia nowych kuponów prowizyjnych do starych polskich listów zastawnych, które kończą się z Ś. Janem r. b. Nadmieniamy przytém, iż właściciele listów zastawnych, chcący polecić nam sprowadzenie nowych kuponów, muszą nam oddać listy zastawne bez dawniejszych kuponów z podwójnym spisem.

Ściągnienie prowizyi od ostatniego kuponu, przypadającego do wypłaty na Św. Jan r. b. idzie osobną drogą, i nie ma nic wspólnego z żądaniem nowych kuponów. Nadmieniamy jednakże, iż ostatni kupon niepowinien być odciętym od kuponu odbrzeżnego (talonu).

Poznań, dn. 2. Czerwca 1840.

D. L. Lubenau Wdowa i Syn,
Szeroka ulica Nr. 21.

Z powołaniem się na obwieszczenie kupca Pana F. W. Grätz z dnia 5. m. z. donosimy niniejszém, iż objęty od niego handel wina otworzemy w czwartek dnia 4. Czerwca r. bież.

Polecamy nasz dobrze opatrzony skład wszelkich gatunków win węgierskich, reńskich i bordegalskich, rumów, araków i przednich likworów, tak w fasach jako też w butelkach, po najtańszych cenach, i upraszamy Szanowną Publiczność o zaszczycenie nas swojém zaufaniem, Panów zaś, którzy dawniéj lokal dotychczasowy zwiedzali, aby i nadal zwiedzać go raczyli.

Poznań, dnia 1. Czerwca 1840.

Bracia Giovanoli,
w starym rynku Nr. 44.

Kandydat teologii, posiadający chlubne świadectwa, który w polskim, francuzkim i niemieckim języku, jako i w wiadomościach zwyczajnych w stanie jest lekcye dawać, życzy sobie w Xięstwie Poznańskiém miejsce jako guwerner dzieci od Św. Michała, albo od 1. Sierpnia przyjąć. Pan Skubich, nauczyciel przy Gymnazium w Wałczu (Deutsch-Krone), offerty tego się tyczące z łaski odbierze w listach ufrankowanych.

Dobra Dembowiec pod Koźminem, w pow. Krotoszyńskim położone, mają być wypuszczone na lat kilka od Św. Jana r. bież. Warunki znajdują się u podpisanego.

Gregor, Kommissarz sprawiedliwości
w Poznaniu.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 1. *Czerwca* 1840.	Stopa prC.	Na pr. kurant	
		papierami	gotowizną
Obligi długu państwa	4	103$\frac{1}{4}$	102$\frac{3}{4}$
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	103$\frac{1}{8}$	102$\frac{5}{8}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	73$\frac{1}{4}$	73$\frac{1}{4}$
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	3$\frac{1}{2}$	102$\frac{1}{2}$	—
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	3$\frac{1}{2}$	102$\frac{1}{2}$	—
Berlińskie obligacye miejskie .	4	103$\frac{1}{4}$	—
Królewieckie dito . . .	4	—	—
Elblągskie dito . .	3$\frac{1}{2}$	100$\frac{1}{8}$	—
Gdańskie dito w T.	—	47$\frac{1}{2}$	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	3$\frac{1}{2}$	102$\frac{3}{8}$	101$\frac{7}{8}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	—	105
Wschodnio-Pr. listy zastawne .	3$\frac{1}{2}$	—	102$\frac{1}{8}$
Pomorskie dito . .	3$\frac{1}{2}$	103$\frac{3}{8}$	102$\frac{7}{8}$
Kur- i Nowomarch. dito . .	3$\frac{1}{2}$	103$\frac{1}{2}$	103
Szlaskie dito . .	3$\frac{1}{2}$	—	102$\frac{3}{4}$
Obl. zalegl. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii	—	94$\frac{3}{4}$	—
Złoto al marco	—	212$\frac{1}{2}$	211$\frac{1}{2}$
Nowe dukaty	—	18	—
Frydrychsdory	—	13$\frac{1}{2}$	13
Inne monety złote po 5 talarów .	—	9$\frac{3}{8}$	8$\frac{7}{8}$
Disconto	—	3	4